

że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem podwładnych mi oddziałów.

Warszawa, dn. 12-go listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

ODEZWA O ZACHOWANIU SIĘ LUDNOŚCI WOBEC ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH

(12-go listopada 1918 r.)

Odezwa ta była wynikiem rozmów między Piłsudskim a Radą Żołnierską, o których mowa na str. 13. Miała ona wzbudzić u żołnierzy niemieckich zaufanie, że będą mogli spokojnie powrócić do swej ojczyzny. Obawa o swoje życie mogła żołnierzy niemieckich skłonić wówczas do próby powrotu do Niemiec z bronią w zwartych formacjach i do poddania się z powrotem pod komendę swych oficerów, co utrudniłoby uwolnienie się Polski od niemieckich wojsk okupacyjnych.

W archiwum «Instytutu J. Piłsudskiego» znajduje się brulion tej odezwy, pisany na podstawie instrukcji Piłsudskiego przez Artura Śliwińskiego. Tekst odezwy podajemy według «Monitora Polskiego» z dnia 13 listopada 1918 r.

Obywatele i obywatelki!

Od dziś obejmuję naczelną komendę nad siłą zbrojną Polski.

Wielki przewrót w Niemczech postawił na straży interesów narodu niemieckiego rząd ludowo-socjalistyczny¹⁾.

Okupacja w Polsce przestaje istnieć.

Żołnierze niemieccy opuszczają naszą Ojczyznę.

Rozumiem w pełni rozgoryczenie, jakie we wszystkich kołach społeczeństwa obudziły rządy okupantów.

Pragnę jednak, abyśmy nie dali się porwać uczuciom gniewu i zemsty.

Wyjazd władz i wojsk niemieckich musi odbyć się w najzupełniejszym porządku.

¹⁾ Dnia 10 listopada 1918 r. powstała «Rada pełnomocników ludu» (Rat der Volksbeauftragten). Składała się ona z trzech t. zw. socjalistów większości (Ebert, Scheideman i Landsberg) i z trzech niezawisłych socjalistów (Haase, Dittmann i Barth). Do tej Rady należała w tych dniach władza w Niemczech.

Nikt niepowołany nie ma prawa występować z jakimikolwiek zarządzeniami w stosunku do uchodzących żołnierzy.

Radzie Żołnierskiej, utworzonej przez garnizon niemiecki w Warszawie, wskazałem, by w okresie niezbędnym dla ukończenia odjazdu rozkazała wszystkim załogom i placówkom zachowywać się tak, jak tego wymaga nowy stan rzeczy, zarówno w Polsce, jak w Niemczech.

Obywatele! Wzywam was wszystkich do zachowania zimnej krwi, do równowagi i spokoju, jaki powinien panować w narodzie, pewnym swej wielkiej i świetnej przyszłości.

Warszawa, dn. 12-go listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

OSWIADCZENIE PUBLICZNE W DNIU MIANOWANIA IGNACEGO DASZYŃSKIEGO PREZYDENTEM GABINETU MINISTRÓW

(14-go listopada 1918 r.)

W owych dniach ogólna opinia uważała, że decydującym czynnikiem w Polsce był Piłsudski.

Rada Regencyjna pismem z dnia 14 listopada 1918 r. rozwiązała się i «obowiązki swoje i odpowiedzialność względem narodu polskiego» złożyła w ręce Piłsudskiego.

Piłsudski przez dwa dni, poprzedzające wydanie poniżej podanego oświadczenia, wysłuchał opinii rozlicznych ówczesnych ugrupowań politycznych. Po czym wprowadził w czyn postanowienie, przedtem już przez niego powzięte, mianowania Ign. Daszyńskiego Prezydentem Gabinetu Ministrów.

W oświadczeniu, zawiadamiającym o tym fakcie, Piłsudski tłumaczył dlaczego mianuje Daszyńskiego, a równocześnie dla uspokojenia pewnej części opinii zaznaczył, że gabinet ten, jako prowizoryczny, nie będzie przeprowadzał głębokich zmian społecznych, i że udział w tym gabinecie wezmą fachowcy, niezależnie od ich przekonań politycznych.

Oświadczenie pojawiło się w prasie z dnia 14 listopada. Tekst podajemy według «Monitora Polskiego» z 14 listopada 1918 r.

Wyszedłszy z niemieckiej niewoli, zastałem wyzwalającą się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, wobec zadań niezmiernie trudnych, w których lud polski sam musi wykazać swoją zdolność organizacyjną, bo żadna siła z zewnątrz nie może mu jej narzucić.